

Zofia Panek „ku falom”

W ludzkiej naturze leży niedocenywanie tego, czego obecność jest najbardziej oczywista. Słońce zawsze wszędzie, las będzie szumiał, a fale rozbijały się o piaszczysty brzeg. Raz nadane wolności nigdy nie zostaną odebrane. Jednak, czy cokolwiek w życiu możemy być pewni? Obserwując schyłek dnia w płomiennym niebie, oczekujemy, że za parę godzin ujrzymy podobny temu obrazek. Razem ze znikającym słońcem znika wdzięczność za przeżyty dzień, zastąpiona pewnością przyjscia dnia kolejnego. Pewność tego założenia usypia nas, tworząc nas niewrażliwymi na chwilę, która jest obecnie. A która akurat z całą pewnością minie.

Zmienność ludzkiego życia podobna jest do pogody. Nigdy nie wiemy do końca, kiedy spodziewać się spokojnej wody, a kiedy wzburzonych, wielkich, sztormowych fal. Wtedy to właśnie najbardziej dostaje nam się za wcześniejsze uśpienie. Przychodząc niespodziewanie połączone żywioły wiatru i morza, wrzucając nas na głęboką wodę ożywiają ponownie świadomość tego co dzieje się teraz wokół nas. Skierujmy się więc w stronę fal, zanim to one skierują się na nas. Wejźmy w tę wodę obudzeni, ze wzrokiem skierowanym ku płomiennej wolności.

#studiadlaplanety #zywiolwiatruimorza #filologicznyug #ugdlamorskiejpolitykiwiatrowej
#nafilologicznym